Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 1 września 1934 r. 215.-

Treść numeru:

ŁOTWA:

-&-

ŁOTWA: 1.Konferencja trzech państw bałtyckich. Prasa ryska /z 30,31.VIII i 1.IX.1934/:29 sierpnia rozpoczęła się w Rydze konferencja przedstawicieli trzech państw bałtyckich z udziałem estońskiego wiceministra Spr.Zagr. Laretei, generalnego sekretarza łotewskiego M.S.Z. Muntersa i dyrektora departamentu litewskiego M.S.Z. Urbszysa.

Konferencja zakończyła swe prace 30 sierpnia. Jak podaje komunikat urzędowy, we wszystkich sprawach osiągnięto całkowite porozumienie. Projekt traktatu, już parafowany, przedstawiony będzie w dniach najbliższych do aprobaty rządom trzech państw, poczem ustalone będą miejsce i data jego podpisania. Traktat będzie nosił nazwę traktatu porozumienia i współpracy.Przewiduje on zwołanie perjodycznych konferencyj ministrów S.Zagr. w celu uzgodnienia wszelkich spraw z dziedziny polityki zewnętrznej o wspólnej doniosłości dla wszystkich trzech krajów. Zasada uzgodnienia nie dotyczy spraw specyficznych, co do których jeden z tych krajów może być w położeniu szczególnem.

Pozatem traktat przewiduje współpracę przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, zobowiązanie do wzajemnego informowania o traktatach międzynarodowych z państwem trzeciem oraz możliwość przystąpienia do traktatu innych krajów.

Konferencja opracowała tekst deklaracji, w której układające się strony postanawiają dbać o to, by duch porozumienia i przyjaźni rozwijał się we wszystkich trzech krajach oraz zobowiązują się do podejmowania i popierania wszelkich środków lub inicjatyw odpowiednich dla tego celu.

Delegat litewski Urbszys udzielił korespondentowi "Siegodnia" wywiadu w sprawie porozumienia trzech państw bałtyckich: Parafowana umowa może być w pewnym sensie porównana ze statutem Małej Ententy. Można powiedzieć, że stworzona została Ententa Bałtycka.

W umowie znajdują się paragrafy, zmierzające do tego, aby duch solidarności współpracy i zgody wszedł w krew i kości trzech narodów. Umowa przewiduje, że wszystkie 3 państwa muszą się starać o zaszczepienie i utrzymanie tej idei.

Ze względu na sąsiedztwo i wspólne granice, powtarzają się często sporne kwestje i nieporozumienia. Postanowiono w związku z tem, że zagadnienia tego rodzaju nie mogą wpływać na całokształt przyjaznych spraw i mają być regulowane jak najszybciej w drodze polubownej.

Pomiędzy Łotwą i Litwą istnieje już umowa o polubownem regulowaniu spraw w drodze arbitrażu. Gdzie takich umów niema, będą one dodatkowo zawarte.

Państwa bałtyckie dokonały wielkiego dzieła, które poza innemi walorami ma i ten, że stworzona została przeszkoda niedopuszczająca wprowadzenia zzewnątrz ducha niezgody t.zw.bałkanizacji.

W tej samej sprawie generalny sekretarz łot.M.S.Z. Munters oświadczył, co następuje: Nowy traktat zajmie należne miejsce zarówno wśród traktatów politycznych istniejących już w Europie Wschodniej, jak też wogóle w Europie. Mimo, iż rozszerzenie sojuszu łotewsko-estońskiego na Litwę wymagało ok.12-tu lat, można wyrazić przekonanie, iż opracowany traktat odpowiada rzeczywistym potrzebom bałtyckim. W związku z tem powitać należy traktat z głębokiem zadowoleniem. Znaczenie traktatu przejawi się już w dniach najbliższych kiedy w Genewie poraz pierwszy przedstawiciele Estonji, Łotwy i Litwy przemawiać będą językiem zupełnie uzgodnionym.-